

# Błotnista, a potem słoneczna Jaga-Kora

Już po raz trzeci wystartowaliśmy w Ultramaratonie Jaga-Kora wiodącym przez dzikie i często opuszczone tereny dawnych wsi Beskidu Niskiego. 25 maja stanęliśmy na starcie w 4-osobowym składzie.

**Już po raz trzeci wystartowaliśmy w Ultramaratonie Jaga-Kora wiodącym przez dzikie i często opuszczone tereny dawnych wsi Beskidu Niskiego. 25 maja stanęliśmy na starcie w 4-osobowym składzie.**

Warunki pogodowe przed zawodami zapowiadały trudną biegową przeprawę, przez kilka dni padał deszcz po wielu dniach suszy. Jeszcze tydzień przed zawodami temperatury były mocno listopadowe, wody w lesie i potokach przybywało, spodziewano się mocno deszczowych zawodów. I takie w sumie były, ale w dniu startu pogoda się poprawiła, około osiągając południa temperatury powyżej 20 stopni, oraz mocne nasłonecznienie.

Po ulewach pozostało jednak sporo błota, potoki, rzeki mocno przybrały, zarówno Wisłok, jak i Jasiołka.

Zawody miały 4 dystanse, znane z poprzednich lat - 70 km i 40 km oraz dwa nowe 105 km i 17 km. Nasi reprezentanci wystartowali na trasie 70 km i 17 km. Wszystkie 4 dystanse z metą w Rymanowie-Zdroju, dla wszystkich trasa prowadziła po tej samej kresce, a różniły się jedynie miejscem startu.

Na **70-tce** (z Rymanowa-Zdroju przez Pastwiska, Puławy Górne, Moszczaniec, Kanasiówkę, Jasiel, Wolę Niżną, Polany Surowiczne, Horbki, Wisłoczek do Rymanowa-Zdroju) z przewyższeniami ponad 2000 metrów Grzegorz Bożek zajął 37 miejsce, czas 9:17:17, zaś Sylwia Karaś 48 w czasie 9:36:03 na 99 startujących osób.

Na **17-tce** Wiesław Kozioł zajął 15 miejsce w czasie 2:00:13; Jacek Heliński 24 miejsce w czasie 2:10:33 na 49 startujących.



Początek trasy 70 km, startujący jeszcze w zwartej grupie, w środku Sylwia z naszego teamu. [Fot. MBSki Fotografia](#)

[Ultramaraton Jaga-Kora](#) wypadł zadowolająco dając zestaw wrażeń jakich nie dają biegi asfaltowe, choć trzeba wspomnieć, że na trasie 70-tki około 10-11 km wiodło drogami asfaltowymi. Z mniej przyjemnych wrażeń to widoczna w kilku miejscach presja leśnej gospodarki np. na grzbiecie Kiczery Długiej.

Tutaj nasze poprzednie starty na Jadze:

- [2018](#)
- [2017](#)



Obrazek znany z fanpage [Dziki Życie RunTeam](#) to właśnie zdjęcie z drogi, którą wiedzie Jaga-Kora, Jasiel, fotografia z roku 1993. Fot. Grzegorz Bożek

---

Jeszcze przed zawodami Jaga-Kora nasi reprezentanci wystartowali 19 maja w zawodach **Kiczura Trail** organizowanych po raz pierwszy ze startą i metą w Głębokiem w Beskidzie Niskim. Niewielki fragment trasy prowadził nawet po trasie biegu Jaga-Kora. Na trasie było upalnie i błotniście. W tych górskich zawodach reprezentowały nas 3 osoby.

W biegu na 5 km Grzegorz Bożek zajął 5 m. w czasie 30:19 na 13 osób startujących.

W biegu na 10 km Wiesław Kozioł zajął 35 m. w czasie 1:06:48 na 46 osób.

W Nordic Walking na 10 km Anna Patejuk zajęła 16 m. w czasie 1:58:39.

24-26 maja w **XVI Międzynarodowym Ekstremalnym Maratonie Pieszym Kierat** organizowanych na terenie Beskidu Wyspowego i Beskidu Sądeckiego na dystansie 100 km reprezentowali nas: Dariusz Czechowicz, który trasę pokonał w czasie 29:35, zajmując 334 miejsce; Rafał Kryza pokonał 28 km trasy i zajął 554 miejsce w stawce 565 osób.

25 maja w **Cross Race Challenge** reprezentował nas Michał Stańkowski.

28 maja wystartowaliśmy też w **VII Biegu Sokoła** w Krośnie. Na 4,5 kilometrowej, ale urozmaiconej trasie reprezentowały nas 3 osoby: Jacek Heliński zajął 88 miejsce 24:00; Anna Patejuk 226 miejsce w czasie 37:12, zaś Grzegorz Bożek 230 miejsce w czasie 37:14 na 277 osób sklasyfikowanych.

Fot u góry: widok na trasę biegu Ultramaratonu Jaga-Kora, około 7 kilometrów przed metą, miejscowość Wisłoczek. Widac małe kolorowe kropczki, to zawodnicy i zawodniczki. [Fot. Karolina Krawczyk - fotografia](#)

---



FUNDACJA  
IM. STEFANA BATOREGO

**Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot korzysta z dotacji instytucjonalnej w ramach programu Demokracja w Działaniu.**

---